

Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej wydało w 2008 roku ponad **1,4 mln zł** na **zagraniczne wyjazdy**

Potem pieniądze te odzyskuje się przez bżurne ustawy o ściąganiu zaległych składek za zawieszenie działalności gospodarczej, matek na urloпах macieżyńskich prowadzących działalność gospodarczą lub weryfikację rent stałych; wmawiając nam wszystkim, że tak trzeba, to jest zgodne z prawem a Sejm po krzyku kobiet udaje, że zmienia ustawę.Co gorsza wszystko to odbywa się za cichym, przyzwoleniem społecznym.

Oczywiście z wojaży tych nic nie wynika. Ustawy tworzone przez resort nie mają żadnego sensu, a przedsiębiorcom tylko przeszkadzają

Dzieje się tak dlatego, że w Polsce biurokracja jest rozdęta do rozmiarów monstualnych, a urzędnicy nie ponoszą odpowiedzialności za to, co sami robią. Będąc więc pracownikiem ministerstwa, można do woli wydawać ogromne kwoty na służbowe telefony komórkowe, służbowe samochody, służbowe wyjazdy, delegacje itp. Nawet wtedy jeżeli w kraju szaleje kryzys, upadają przedsiębiorstwa, a bezrobocie dotyka kolejnych tysięcy ludzi.

Dlatego tak ważna jest walka

z korupcją

wśród polityków, organów ściągania i wymiaru sprawiedliwości.